

**Radości i wiosny w sercach,
pięknych chwil spędzonych z rodziną i przyjaciółmi.
Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.**

**Marcin Pabierowski
Prezydent Miasta Zielona Góra**

ZŻYCIA MIASTA >>>



Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze ul. Zawada-Zielonogórska 62, filia Nowy Kisielin gościła pisarkę i malarkę Annę Stańczyk. Zielonogórzanka jest autorką thrillerów kryminalnych „Gniazdo” i „Bartóg”. Pani Ania opowiedziała o swojej pracy twórczej, inspiracjach oraz o procesie pisania. FOT. ARCHIWUM BIBLIOTEKI



Zielonogórzanie uczcili 15. rocznicę katastrofy smoleńskiej, tragicznego wydarzenia, które wstrząsnęło Polską. 10 kwietnia 2010 r., o godz. 8.41, rządowy samolot Tu-154M rozbił się pod Smoleńskiem, zabierając życie 96 osobom, w tym prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu i jego małżonce Marii. FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Otwarcie wystawy poświęconej stylowi art deco, towarzyszy zaskakujące wydarzenia. Przed Muzeum Ziemi Lubuskiej zaparkował opel z 1933 r., w środku panie z grupy Retro lubuskie prezentowały sukienki w „tubę”, a ze sceny leciały szlagiery typu „Sex appeal”. (dsp, ah, al) FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

WINIARSTWO

Tego jeszcze u nas nie było! Wino bezalkoholowe

Łatwo jest zrobić piwo bezalkoholowe, które smakuje jak zwykle. Z winem to wyższa szkoła jazdy, w kraju nikt tego nie dokonał. Zrobili to wreszcie lubuscy winiarze z Pszczewa - Żaneta i Łukasz Robakowie.

To oficjalnie pierwsze wino bezalkoholowe w Polsce. I od razu musujące. Wyprodukowała je lubuska winnica Folwark Pszczew.

Wino miało premierę na niedawnych Targach Polskich Win i Winnic w Poznaniu. Cieszyło się dużym zainteresowaniem gości, było ciekawostką tej znanej winiarskiej imprezy.

- Pytania o polskie wina bezalkoholowe pojawiały się od dawna. Na świecie widać trend picia wszelkiego rodzaju nie-alkoholi. W zeszłym roku paru winiarzy w Polsce przymierzało się do tego tematu, ale ostatecznie udało się to Żanecie i Łukaszowi Robakom - mówi Maciej Nowicki, dziennikarz i krytyk winiarski, znawca polskiego wina.

„FreeSecco”, bo taka jest nazwa napoju, to połączenie słów prosecco i free. - Free, czyli po angielsku bez. Bez alkoholu. Ale free to też wolny. Nasi goście mogą po-



Żanecie i Łukaszowi Robakom (na zdjęciu na pierwszym planie) udało się wyprodukować oficjalnie pierwsze wino bezalkoholowe w Polsce. I od razu musujące! FOT. ARCHIWUM FOLWARKU PSZCZEW

czuć się wolnymi ludźmi bez procentów. To idealne rozwiązanie dla kogoś, kto nie może pić alkoholu, bo jest w ciąży, choruje albo kieruje autem - tłumaczy Łukasz Robak.

Do stworzenia trunku zero-procentowego zachęcili winiarzy artyści, którzy odwiedzali pszczewską winnicę. Wśród nich byli Maryla Rodowicz czy Mezo. - Zachęcali, żebyśmy zrobili

coś dobrego, bardzo bliskiego winu, ale bez alkoholu - opowiada Robak. Pierwszą butelkę otrzymał w prezencie Krzysztof Kieliszkiwicz, basista zespołu Lady Pank.

„FreeSecco” powstawało siedem miesięcy. - Stworzyliśmy je przez dealkoholizację spokojnego wina cuvee, które powstaje z trzech odmian winogron: johannitera, solarisa i souvignier gris - tłumaczy winiarz. I wyjaśnia, że na początku największym problemem było uzyskanie 0,0 procent alkoholu. - Dochodziliśmy do 0,5. To niewiele, ale jednak nie zero - tłumaczy. Udało się, gdy razem z żoną wprowadzili dodatkową metodę usuwania procentów.

Łukasz Robak wyjaśnia, że alkoholu z wina pozbyli się dzięki destylacji w bardzo niskiej temperaturze, a później odwróconej osmozie. - Na końcu dodaliśmy zagęszczony moszcz winogronowy z dwóch czerwonych odmian: caberneta cortisa i regenta. Później dwutlenek węgla, dzięki któremu wino musuje.

Maciej Nowicki tłumaczy, że stworzenie wina bezal-

koholowego, oprócz tego, że jest bardzo drogie, bywa też skomplikowane. - Takie wina mają często problemy z jakąkolwiek aromatycznością. O ile dość łatwo od strony technicznej i aromatycznej zrobić piwo bezalkoholowe, które smakuje jak tradycyjne piwo, to z winem jest dużo trudniej. Na rynku jest mnóstwo produktów, które są niepijalne - mówi. Ocenia, że wino z Folwarku Pszczew może być hitem sezonu letniego. - Jest lekko różowe, przyjemnie musuje. Czuć nuty moszczu winogronowego.

We „FreeSecco” mamy poczuć aromaty truskawek, porzeczki i malin. Jest bardzo orzeźwiająca.

Wina na razie nie kupimy w sklepach, a jedynie zamówimy w Internecie. Produkt, choć bez alkoholu, jest przeznaczony dla pełnoletnich osób. Nie jest tani, za butelkę trzeba zapłacić ponad 70 zł. (sp)

WIELKANOC

Zabawa na deptaku

W Wielki Czwartek, 17 kwietnia Eleonora Szymkowiak, prezeska Stowarzyszenia „Ludzie dla Ludzi” Mecenatek Złotego Serca, zgodnie z coroczną tradycją zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym z opiekunami na wspólne szukanie wielkanocnego zajączka. Maluchy razem ze zorga-

nizowanymi grupami z miejskich przedszkoli będą uczestniczyć w poszukiwaniach na deptaku nieopodal ratusza od godziny 10.00. Niezależnie od tego, kto pierwszy znajdzie zająca, wszystkie dzieci zostaną obdarowane podarunkami. Czekają na nie również ciekawe zabawy integracyjne i wspólne występy. (ah)

ZIELEŃ W MIEŚCIE

Wyznaczą miejsca bez koszenia

Temat wiosennego koszenia traw żywo interesuje mieszkańców. Jaką w tym roku „politykę” przyjmie Zakład Gospodarki Komunalnej?

- Naszym celem jest nie tylko estetyka, ale też wspieranie bioróżnorodności i dostosowanie się do zmian klimatycznych - podkreśla prezes Mirosław Gruszecki.

W pierwszej kolejności ZGK uzależnienia często-

ściwości koszenia od warunków pogodowych. - Tniemy na minimalną wysokość 8 cm, ale również zostawiamy miejsca, gdzie nie będziemy kosić w ogóle. W wielu lokalizacjach ograniczymy się do prac prowadzonych raz lub dwa razy w roku - mówi Gruszecki. - Dla bezpieczeństwa konieczne jest koszenie trawników w pasach drogowych oraz rowów melioracyjnych. Także trawniki wokół rabat kwietnych wymagają częstego i regularnego koszenia. Podobnie jest w parkach i na skwerach. Będziemy kosić miejsca przy ławkach i place piknikowe ze

względu na możliwość wypoczynku na leżakach i kocykach, a przy ścieżkach ze względu na kleszcze.

ZGK powinno wykonać do czterech koszeń w sezonie wegetacyjnym w parkach, na skwerach, placach zabaw, terenach rekreacyjno-sportowych i rondach oraz dwa razy na terenach komunalnych i pozostałych ulicach. Pracownicy zakładu będą starali się jednak pozostawić więcej miejsc niekoszonych niż miało to miejsce w poprzednich latach.

Choć w tym roku nie prowadzono w tej kwestii szerszych konsultacji z mieszkańcami, to przedstawicie-

le miejskiej spółki spotkali się z przedstawicielami Ruchu Miejskiego i radną Joanną Liddane, aby omówić całe zagadnienie i wypracować satysfakcjonujące wszystkich rozwiązanie.

- Podczas rozmów ustalono, że zostanie opracowana mapa miejsc, które nie będą koszone, tak aby mieszkańcy wiedzieli, czego się spodziewać. Miejsca te będą oznaczone specjalnymi tabliczkami - wskazuje prezes Gruszecki.

Pierwsze koszenie będzie przeprowadzone jeszcze w kwietniu. Ostatnie w listopadzie. (md)

Z ŻYCIA MIASTA>>>



Zielonogórzanin Stanisław Drachal obchodził swoje setne urodziny. Wyśmiany humor jubilatowi dopisywał, na brak żartów podczas uroczystości w Palmiarni Zielonogórskiej nie sposób było narzekać. Panu Stanisławowi życzymy dużo zdrowia i nieustającego uśmiechu na twarzy.

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK



W ramach warsztatów „Znani zielonogórzanie czytają dzieciom” wiceprezydent Marek Kamiński odwiedził Bibliotekę Pana Kleksa. Z pasją i zaangażowaniem przeczytał klasykę polskiej poezji dla dzieci. Bezsprzecznie udało mu się wywołać u najmłodszych i uśmiech, i ciekawość.

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK



Obchodziliśmy 85. rocznicę zbrodni katyńskiej - jednej z najtragiczniejszych kart w historii Polski. W Zielonej Górze odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary mordu. Wzięli w nich udział przedstawiciele władz samorządowych, kombatancki, członkowie rodzin katyńskich.

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

SZKOŁY

Nareszcie! Na halę sportową czekali prawie 60 lat

Ocieplony będzie cały budynek SP 2, do wymiany „pójdzie” aż 400 okien. W Zespole Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego powstanie z kolei nowa hala sportowa. Prezydent Marcin Pabierowski podpisał umowy na obie inwestycje warte ponad 16 mln zł.

W popularnej szkole przy ul. Botanicznej kształcą m. in. techników fotografii, multimedii, żywienia i usług gastronomicznych, fryzjerów i tynkarzy. Sporo uczniów dojeżdża spoza miasta.

- To także dlatego dużą wagę przywiązujemy do poprawy infrastruktury oświatowej. Przyciąga nowych mieszkańców miasta - podkreśla prezydent Marcin Pabierowski. - A na tę halę szkoła czeka kilkadziesiąt lat. I wystarczy. Marką Zielonej Góry jest silna edukacja, dzieci muszą uczyć się w dobrych obiektach.

Ćwiczą w dwóch mniejszych

Prezydent przypomniał podczas podpisania umowy na budowę hali, że szkolne inwestycje oraz w sport dzieci i młodzieży obiecywał w kampanii wyborczej.

Wiceprezydent Marek Kamiński: - Lokalizacja hali jest kluczowa, bo przy Botanicznej działają trzy duże szkoły zawodowe. Infrastruktura sprzyja rozwojowi sportu. To na lekcjach wuefu wyławiamy talenty, które mogą coś osiągnąć w zawodowstwie.

Halę wybuduje firma Commercial Networks Service z Zielonej Góry. Jej koszt sięgnie 8,85 mln zł. Miasto zdobyło dotację z rządowego programu „Olimpia” - 2,8 mln zł. Fir-



Prezydent Marcin Pabierowski podpisał umowę na termomodernizację budynku SP 2 z firmą Eurobud, którą reprezentował Wojciech Szpilman. Towarzyszyli im wiceprezydent Paweł Tonder, poseł Waldemar Śługocki i radna Dorota Kasprzyszak.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

ma na realizację przedsięwzięcia ma 14 miesięcy.

W hali o pow. 1390 mkw. znajdzie się boisko wielofunkcyjne o wymiarach 20x40 m do gier w piłkę ręczną, piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę. W planach jest też zakup mobilnej sceny.

- Pierwsze trzy miesiące przeznaczymy na projekty techniczne - podkreśla Janusz Popiel, prezes Commercial Networks Service.

- Nasza szkoła czeka na obiekt 57 lat. Obecnie uczni-

owie ćwiczą w dwóch mniejszych salach o pow. 100 mkw. - tłumaczy Bożena Bogucka, dyrektorka Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego.

- Wspominając młodość, pamiętam, jak nie mieliśmy gdzie ćwiczyć. Stawiamy na sport, aby młodzież nie miała takich kłopotów jak ja i moi rówieśnicy - dodaje radny Dariusz Legutowski (KO).

Podstawówka w „opakowaniu”

SP nr 2 przy ul. św. Cyryła i Metodego to jedna z najwięk-

szą. Konstrukcja fotowoltaiczna obniży koszty energii. Obecnie podstawówka miesięcznie wydaje na ten cel ok. 100 tys. zł. Projekt zakłada także budowę drogi przeciwpożarowej dla poprawy bezpieczeństwa.

- Wykonawca zajmie się termomodernizacją wszystkich ścian obiektu (łącznie z piwnicami), wymianą instalacji centralnego ogrzewania, elektrycznej wraz z zamontowaniem energooszczędnych opraw oświetleniowych LED - wylicza wiceprezydent Paweł Tonder.

Firma ma sześć miesięcy na realizację przedsięwzięcia.

- SP 2 to znakomita szkoła i wiem, co mówię, bo moja córka jest jej absolwentką - komentuje poseł Waldemar Śługocki (KO). Nie ukrywa, że cieszy się z termomodernizacji „dwójki”. - To kolejny krok, aby poprawić jakość edukacji w mieście.

- Mamy krótki czas na realizację, ale damy radę - deklaruje Wojciech Szpilman, dyrektor ds. inwestycji Eurobud.

Miasto zdobyło na inwestycję pieniądze z programu Fundusze Europejskie dla Województwa Lubuskiego 2021-2027. Wartość umowy to ponad 7,8 mln zł.

- Bardzo się cieszę, ale mam też strach w oczach, bo widzę tu wielki plac budowy - nie ukrywa Roman Łuczkiwicz,

dyrektor SP 2. - To przecież ocieplenie budynku, wymiana na wszystkich instalacji i aż 400 okien.

W związku z wyłączeniem obiektu z użytkowania klasy 1-3 skorzystają z gościnności SP 18. - Za co należą się podziękowania dyrekcji i pracownikom placówki. Klasy 4-8 przejdą na nauczanie zdalne - mówi Łuczkiwicz.

Radna Dorota Kasprzyszak (KO), 44 lata temu uczyła się w „dwójce”. - Mam z nią związane piękne wspomnienia. Dyrektor na zajęciach z techniki uczył mnie budowania karmników dla ptaków, był bardzo wymagający - wspomina.

(rk)



Roman Łuczkiwicz dyrektor SP 2:

- W związku z wyłączeniem obiektu z użytkowania na czas remontu klasy 1-3 skorzystają z gościnności SP 18. Klasy 4-8 przejdą na nauczanie zdalne.

WYDARZENIE

Urodziny mostu

Most w Cigacicach kończy 100 lat! Z tej okazji w sobotę, 10 maja, od godz. 15.00 szykuje się moc urodzinowych atrakcji. Oprócz dobrej zabawy na gości będą czekać wystawy (fotograficzna i prac plastycznych) oraz prelekcja historyczna. Po Odrze przepłyniemy

się galarami i statkiem Laguna, a dzieci będą miały możliwość poskakać na dmuchańcach i wziąć udział w pokazie sprzętu strażackiego. Wydarzeniu będą towarzyszyć koncerty i występ akrobatek. W Cigacicach stanie również strefa gastronomiczna, gdzie będzie można się posilić, skosztować wytrawnych i słodkich specjałów.

(ah)

MUZEUM

Zabawa w średniowiecze

Jak wyglądało życie na średniowiecznym dworze? Czym zajmowały się na co dzień damy? Czy każdy mógł nauczyć się pisać? Na te i inne pytania odpowiedzą organizatorzy VII Dnia Kultury Średniowiecznej pn. „Dworne obyczaje”. Wydarzenie odbędzie się

(dsp)

26 kwietnia w godz. 13.00-16.00 w Muzeum Archeologicznym Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy. W programie m.in. gra terenowa, wykłady, zwiedzanie ekspozycji z przewodnikiem, plac zabaw dawnych, strefa relaksu z kawą i ciastem. Wydarzenie płatne. Bilet wstępu do muzeum - normalny 12 zł, ulgowy 10 zł.

WARSZTATY

Bransoletka dla mamy

Zielonogórski Ośrodek Kultury zaprasza 9 maja o 17.00 na kolejne zajęcia dla dorosłych w Kulturalnej Pracowni Twórczej. - Majowa edycja jest wyjątkowa, bo zbliża się święto wszystkich mam - zapowiadają organizatorzy. - Podczas zajęć z tworzenia biżuterii

dla dorosłych, zaprosimy dzieci do sali obok, gdzie pod okiem instruktora będą tworzyć bransoletki, naszyjniki i pierścionki z koralików.

Koszt biletu 25 zł (wejście dla dorosłego na warsztaty tworzenia kolczyków z masy plastycznej FIMO oraz dziecka w wieku 5-17 lat na zajęcia z koralikami), do kupienia na zok.ablet.pl.

(dsp)

WOLONTARIAT

Tych młodych ludzi do pomocy nie trzeba namawiać

Jedni spotykają się przy planszówkach z seniorami, drudzy pomagają w lekcjach młodszym uczniom. Działają w Ochotniczej Straży Pożarnej, Polskim Czerwonym Krzyżu, kwestują z WOŚP, dokarmiają zwierzaki. Nic nie jest w stanie ich zatrzymać!

20 uczniów z zielonogórskich szkół zostało laureatami konkursu „Ośmiu Wspaniałych”. W auli Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego zostali docenieni za swoje działania i bezinteresowną pomoc.

- Jestem dumny z młodzieży, która wspiera społeczne życie naszego miasta - komentuje prezydent Marcin Pabierowski, który spotkał się z wyróżnionymi uczniami. - Wolontariat jest czymś wyjątkowym. To dowód poświęcenia, empatii i wrażliwości. I najwyższe wartości, które należy doceniać.

Z tymi, którzy mają podobne spojrzenie, łatwiej wejść w komitywę. Martyna Malinowska, Kinga Niemiec, Maja Radczyc i Justyna Golar poznały się właśnie dzięki wolontariatowi. Chodzą do „Ekonomika” i wspólnie działają: pieką ciasta, organizują charytatywne kiermasze, na których sprzedają



Julia Golar, Martyna Malinowska, Maja Radczyc i Kinga Niemiec poznały się dzięki wolontariatowi. W konkursie „Ośmiu Wspaniałych” zostały uhonorowane jako grupa. FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

ją własnoręcznie wykonane ozdoby. - Co miesiąc odwiedzamy wspólnie dom Senior+ przy ul. Reja - opowiada Martyna. - Rozmawiamy, gramy w planszów-

ki, nierzadko organizujemy występy okolicznościowe.

Dziewczyny w tegorocznym konkursie „Ośmiu Wspaniałych” zostały uhonorowane jako grupa.

Pomaganie od małego

W tegorocznym konkursie wzięło udział 45 wolontariuszy. - Specjalna komisja rozmawiała z kandydatami i oceniała ich zaangażowa-

nie w akcje charytatywne. Nagrody i wyróżnienia są przyznawane w trzech kategoriach: Ósemka Junior - dla uczniów klas VII-VIII szkół podstawowych, Ósemka Senior - dla uczniów szkół ponadpodstawowych oraz Ósemeczka - dla uczniów klas IV-VI szkół podstawowych - wyjaśnia Marta Rosolska, koordynatorka konkursu „Ośmiu Wspaniałych”.

- To już 31. edycja konkursu - mówi Bogusława Madej-Breitkopf, która jest jego inicjatorką i wieloletnią koordynatorką. - Założenie jest takie, żeby wolontariusze promowali swoje szkoły, zarażali innych pomysłami i działaniami na rzecz słabszych i potrzebujących.

Obustronna korzyść

Laureatem głównej nagrody został Vladyslav Tkachuk z IV Liceum Ogólnokształcącego, który reprezentuje Zieloną Górę w ogólnopolskim konkursie „Ośmiu

Wspaniałych”. Doba Vladyslava musi być z gumy, bo wiem oprócz nauki, każdą chwilę poświęca na działania charytatywne. Zaledwie tydzień upłynął od czasu jego ostatniego przedsięwzięcia, kiedy w Hydro(za) gadce zorganizował koncert charytatywny na rzecz dwuletniej zielonogórzanki Laury, która cierpi na zespół Retta. Wciągnął w swoje działania uzdolnionych muzycznie uczniów z innych szkół. Wspólnie zorganizowali kiermasz ciast. Dzięki temu oraz kweście zebrali ponad 3 tys. 800 zł. Na co dzień Vladyslav pomaga seniorom i dzieciom. Działa również na rzecz swojej ojczyzny, Ukrainy, m.in. z Centrum Integracji Cudzoziemców. - Kiedy opuściłem Ukrainę, czegoś mi brakowało. Chodziło właśnie o wolontariat - uśmiecha się. - Pomaganie daje mi satysfakcję i dobry humor.

(ah)

FESTIWAL

Kozzi wraca w maju

Patronami tegorocznego festiwalu, obok Macieja Kozłowskiego, zostali wybitni aktorzy: Wojciech Pszoniak i Jerzy Stuhr. Wydarzenie weźmie pod lupę również kino akcji i rzuci światła na roledrugoplanowe.

Festiwal Filmu, Teatru i Książki Kozzi odbędzie się 26-31 maja w dwóch lokalizacjach: Zielonej Górze i Kargowej. Pierwsza edycja miała miejsce w Kargowej w 2012 r. Idea pojawiła się rok po śmierci aktora Macieja

Kozłowskiego, kargowianina z pochodzenia. - Z inicjatywy muzyka Zbigniewa Hołdysa festiwal otrzymał nazwę Kozzi Gangsta Film - opowiada Sebastian Ciemnoczołowski, inicjator wydarzenia, ówczesny burmistrz Kargowej, a obecnie wicemarszałek województwa lubuskiego.

- Festiwal przetrwał, co więcej, rozrósł się i nieco zmienił profil. Dziś to spotkanie nie tylko z kinem, ale również teatrem i literaturą - podkreśla Andrzej Buck, dyrektor i kurator festiwalu. Tradycyjnie przyjadą gwiazdy. Wśród nich bohaterowie festiwalowych spotkań oraz nominowani do nagrody Klaps 2025 im. Macieja

Kozłowskiego za najlepszą drugoplanową kreację aktorską w polskim filmie fabularnym: Andrzej Grabowski, Olaf Lubaszko, Zdzisław Wardziej, Konrad Eleryk, Małgorzata Hajewska-Krzysztofik, Marianna Zydek. Festiwal zakończy się 31 maja galą w Filharmonii Zielonogórskiej, na której wręczone zostaną nagrody i statuetki Klaps 2025.

Tegoroczny program został wzbogacony o ważne, najnowsze produkcje kina niemieckiego i środkowoeuropejskiego. To za sprawą umowy, którą podpisali Andrzej Buck, dyrektor Kozzi Film Festiwalu i Bernd Buder, dyrektor programowy Film Festival Cottbus. (ah)

TEATR

Nowa twarz na scenie

Do zespołu Lubuskiego Teatru dołączyła Marta Stalmierska. Widzowie mogą ją zobaczyć na dużym i małym ekranie.

Pochodzi ze Szczecina. Już jako dziecko stawiała pierwsze kroki w aktorstwie, zaczynając od tamtejszego Teatru Lalek „Pleciuga”. Ukończyła Wydział Aktorski Łódzkiej Szkoły Filmowej w 2022 r. To był dla niej wyjątkowy rok, bo właśnie wtedy, podczas Festiwalu Polskich



FOT. KADR KAMIL DERDA

Filmów Fabularnych w Gdyni, odebrała (i to dwukrotnie!) nagrody za najlepszy debiut w filmach „Apokawixa” oraz „Johnny”. Znana również z filmów „Simona Kossak”, „Zielona granica”, a także z seriali „Skazana” i „Krucjata”. Na scenie LT wystąpiła już w „Kanadyjskich sukienkach” oraz „Balladynie”. Obecnie trwają próby do spektaklu „Kasie”.

W wolnych chwilach śpiewa, tańczy, jeździ na deskorolce i konno, pływa i gra na skrzypcach. - Aktorem-geniuszem, który zawsze daje mi do myślenia jest Philip Seymour Hoffman - deklaruje aktorka.

(ah)

REKREACJA

Pozostanie dzika choć wypięknieje

Ta wiadomość powinna ucieszyć zielonogórzan. Na popularnej Dzikiej Ochli pojawił się nowy, elegancki, drewniany pomost. To idealne miejsce na niedzielny spacer z rodziną.

Pomost to pierwsza inwestycja, która ma odmienić jedno z ulubionych miejsc na weekendowe wypady. Prezydent Marcin Pabierowski zapowiada kolejne kroki, aby uczynić Dziką Ochlę jeszcze bardziej atrakcyjną. Teren w przeci-



Po zmianach pomost na Dzikiej Ochli jest bardzo elegancki

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

wieństwie do kąpieliska H2Ochła zachowa naturalny charakter. - Zmodernizowane kąpielisko w Ochli przyciąga miłośników wodnych atrakcji, z kolei Dziką Ochlę ma kojarzyć się z wypoczynkiem w pięknym otoczeniu przyrody - mówi prezydent. - Chcemy, aby spacer z rodziną były jeszcze przyjemniejsze.

Na tym nie koniec planów miasta. Mieszkańcy prosili, aby zmodernizować plac zabaw. I właśnie taka inwestycja będzie zrealizowana. Ponadto powstanie boisko do siatkówki plażowej. Kiedy? Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to może uda się jeszcze przed sezonem. (rk)

SZKOŁY

Reset dla maturzystów

Hej, maturzysto! Jeśli stres zaczyna cię zjadać, a w głowie kotłują się złe myśli, mamy coś, co może ci się przydać. IV LO „Lotnik” w ramach kampanii „Q Zdrowiu” zaprasza osoby przygotowujące się do matury na bezpłatne warsztaty antystresowe. Może zdążysz jeszcze skorzystać, spotkanie odbywa się dziś (środa, 16 kwietnia) o 12.00, w siedzibie szkoły przy ul. Szosa Kisielińska. Podczas zajęć poznasz techniki oddechowe i relaksacyjne. Wszystko w przyjaznej atmosferze, bez oceniania i presji. Liczba miejsc ograniczona, zapisy na <https://www.q.zieloneskrzydla.pl/wydarzenia/ardm>

(md)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Deptak wypełnił się stoiskami, na których lokalni rzemieślnicy i twórcy ludowi prezentowali wyroby. Nie zabrakło palm wielkanocnych, pisanek, stroików, a także smakołyków - od domowych wędlin po wypieki i miody. FOT. BARTOSZ MIROSEŃSKI



Dużo szczypiorku, sporo pieprzu - to przepis na prezydencką jajecznicę. Marcin Pabierowski, ramię w ramię z uczniami OHP, serwował mieszkańcom wielkanocną jajecznicę na deptaku. Kucharze wykorzystali 200 jajek! FOT. WŁADYSŁAW CZULAK



Wspólne tworzenie ozdób i kreatywna zabawa w świeżym powietrzu - tak ZGrana Rodzina wraz z wiceprezydentem Markiem Kamińskim i swoimi partnerami wprowadzała najmłodszych w wielkanocny nastrój. (ah) FOT. ZGRANA RODZINA

USŁUGI

Złota rączka naprawi ci spłuczkę i wymieni zamek

Nowa miejska usługa remontowa już działa. Lista awarii, jakie za niewielkie pieniądze usunie zatrudniony z urzędu monter, jest całkiem spora.

- Ten serwis to coś wspaniałego! - mówi Anna Titaniec, która jako jedna z pierwszych zielonogórek skorzystała z nowego projektu Centrum Usług Społecznych.

Drobiazgi!

Początek kwietnia. Na jedno z podwojek na Chynowie podjeżdża niewielkie auto dostawcze. Wsiada z niego Andrzej Skoniecki, w kraciastej koszuli, ze skrzynkami pełnymi narzędzi, monter i kierowca Centrum Usług Społecznych, a od niedawna także miejska złota rączka.

W drzwiach czeka już na niego Anna Titaniec, właścicielka jednorodzinnej domu. - Zaprasza do środka. - Proszę zobaczyć, klamka się zepsuła. W wiatrołapie zimno, w domu ciepło. I to ciepło przez całą zimę tędy uciekało... - pokazuje drzwi, których nie można domknąć.

- Drobiazgi! - mówi złota rączka. Domontuje zdezelowaną klamkę i pyta właścicielkę, czy ma inną na wymianę? Nie ma.



Anna Titaniec, właścicielka domu na Chynowie i złota rączka, czyli Andrzej Skoniecki z Centrum Usług Społecznych

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

Anna Titaniec zakupy robi jeszcze tego samego dnia, oddzwania do CUS i nazajutrz złota rączka przyjeżdża po raz drugi.

Za obie wizyty emerytka zapłaci 30 zł.

Długalista awarii

„Złota rączka” to nowa miejska usługa współfinansowana

z Unii Europejskiej. Polega na realizacji drobnych napraw domowych za niewielkie pieniądze.

- Skierowana jest do wszystkich mieszkańców Zielonej Góry. Ale szczególnie do osób starszych oraz z niepełnosprawnościami, które nie są w stanie poradzić sobie nawet z niewielkimi remontami - opowiada We-

ronika Gryszczuk, zastępczyni dyrektora CUS, które jest koordynatorem projektu. - Chodzi nie tylko o problem z finansowaniem usługi, ale przede wszystkim o znalezienie godnego zaufania fachowca.

Mieszkańcy mogą skorzystać z nowego serwisu wielokrotnie w roku. By nie dochodzi-

ło do nieporozumień, urzędnicy stworzyli katalog usług, jakie miejski monter jest w stanie wykonać. I tak m.in. złota rączka wyreguluje nam drzwi, zawiasy w meblach, wymieni uszczelkę czy łazienkową baterię. Uzupełni nieszczelny silikon, naprawi zepsutą spłuczkę (także podtynkową), deskę klozetową, słuchawkę prysznicową. Skleję, a nawet skręci nowy mebel (jedną sztukę). Zawiesi też szafkę, półkę, przymocuje lustro na klej, zamontuje rolęte okienną czy karnisz.

Serwis działa już od tygodnia, na razie zatrudnia dwóch monterów. Telefonów z każdym dniem jest coraz więcej.

Niektórym mieszkańcom urzędnicy muszą jednak odmówić pomocy. - Miasto nie finansuje zakupu materiałów budowlanych. Zleceniodawca musi kupić je na własną rękę - mówi Gryszczuk. Złota rączka nie skosi też np. trawnika ani nie wyleje podmurówki. Nie podejmie się też żadnego większego remontu.

Andrzej Skoniecki: - Jedno ze zleceń dotyczyło wymiany zlewozmywaka z lat 40. Zlewozmywak przegnił, załapał całą ścianę, podpierał się na kółku. Tu też z żalem musieliśmy odmówić pomocy.

Złota rączka nie wykona też usługi, która wiąże się z ryzykiem przebicia kabli elektrycznych, czy instalacji wodociągowej. - Na szczęście takich zleceń jest na razie niewiele - mówi Wojciech Brodziński, pracownik centrum.

(ss)

SKORZYSTAJ Z USŁUGI

Warunkiem jest zawarcie umowy z Centrum Usług Społecznych przy ul. Jacka Kaczmarskiego 2. Serwis działa od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-19.00. Więcej informacji i zapisy w godz. 16.00-20.00 pod numerem tel. 883 484 300.

AUTOBUSY

Świąteczny rozkład jazdy

Miejski Zakład Komunikacji w okresie świątecznym zmienia rozkład jazdy. Do piątku (18 bm.) autobusy będą kursować tak jak w dni nauki szkolnej. W Wielką Sobotę pojadą jak w zwykłe soboty. W wielkanocną niedzielę w trasę wyjadą autobusy linii: 0, 1, 5, 8 i 19 („19” tylko w relacji os. Śląskie - os. Czarkowo). W poniedziałek wielkanocny autobusy pojadą jak w dni nauki szkolnej, czyli bez żadnych ograniczeń. Z kolei od wtorku będą kursować tak jak w dni nauki szkolnej. Szczegółowe informacje o rozkładzie jazdy na stronie miejskiego przewoźnika: <https://www.mzk.zgora.pl/>

(rk)

DROGI

Remont Jagodowej

Kierowco, noga z gazu! We wtorek rozpoczął się remont ulicy Jagodowej. Ruch odbywa się jednokierunkowo od ul. płk. Piłeckiego w kierunku Jędrzychowskiej. W przeciwnym kierunku wyznaczono objazdy przez ul. Browarną i Nową. Należy stosować się do obowiązującego oznakowania i poleceń kierujących ruchem. Termin zakończenia prac przewidziany jest na koniec lipca. Wykonawcą inwestycji wartej 3,35 mln zł jest firma Drogbud ze Świebodzina. Remontowany jest odcinek jezdni od Jędrzychowskiej do ronda ks. Herrmanna. W planach jest też m.in. budowa nowych chodników i wodociągów.

(rk)

Prezydent Miasta Zielona Góra Marcin Pabierowski ogłasza nabór wniosków na wymianę nieefektywnych źródeł ogrzewania

**MNIEJ SMOGU, CZYSTE CIEPŁO
SKORZYSTAJ Z DOFINANSOWANIA!**

WIĘCEJ INFORMACJI
www.zielona-gora.pl



MIESZKANIA

Leśny Dwór - osiedle jak małe miasteczko

Budnex Deweloper postawił pierwszy blok ze 180 mieszkaniami i pracuje nad następnym. Za rok dołączy KTBS, który zamierza zbudować 300 lokali. W finale na os. Leśny Dwór nowy dom może znaleźć nawet 4-5 tys. zielonogórczan.

Do os. Leśny Dwór najłatwiej dostać się z pobliskiego os. Leśnego. Wystarczy skręcić w stronę lasu lub pojechać na skraj ul. Foluszowej w kierunku Trasy Północnej. Natrafimy na wielki plac budowy, gdzie powstają pierwsze bloki nowego osiedla. W przyszłości zielonogórczanie zamieszkają przy ulicach Dworkowej, Szlacheckiej, Magnackiej i Zaściankowej.

- Nie ukrywam, że trochę mnie to martwi - mówi Izabela Chabera, mieszkanka pobliskiego os. Leśnego, którą spotykamy na spacerze.

- Skąd obawy?
- Mielśmy pod oknami las, a teraz rosną nam bloki. Skoro już budują, niech robią to z głową i zachowują jak najwięcej zieleni. Tak, aby wszystkim nam się żyło przyjemnie i bezpiecznie - zaznacza.

Miasto zapewnia, że budownictwo w Zielonej Górze zadba o ekologiczną stronę inwestycji. - Będzie oparte na nowoczesnym wzornictwie,



Powstają pierwsze bloki nowego osiedla. W przyszłości zielonogórczanie zamieszkają przy ulicach Dworkowej, Szlacheckiej, Magnackiej i Zaściankowej.

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

wszechobecnej zieleni, miejscach na place zabaw i z infrastrukturą, która posłuży seniorom. Stawiamy też na odnawialne źródła energii oraz należyta retencję wód - wylicza prezydent Marcin Pabierowski.

Plany KTBS

Firma Budnex w drugim etapie na Leśnym Dworze zbuduje pięciopiętrowy budynek z cichobieżnymi windami. Dostępne będą kawalerki, dwu- i trzypokojowe

mieszkania o metrażach od 30 do 56 mkw. Miejsca na auta znajdują się w halach garażowych.

Jakie z kolei plany ma zielonogórski KTBS?

- Bloki z ok. 300 mieszkańami przy ul. Magnackiej

i Szlacheckiej. Inwestycja rozpocznie się w 2026 r. - informuje Rafał Adamczak, prezes spółki. - W obliczu zmieniającego się klimatu zastosujemy rozwiązania pomagające zachować środowisko naturalne w dobrej kondycji. W projektach uwzględnimy przestrzeń dla ławek i rowerów, ale też porośniętych zielenią trejaży, które zapewnią cień i ochronę przed deszczem, jednocześnie zatrzymując wody opadowe. Dla owadów znajdują się domki i łąki kwietne. Zielone ściany i bluszcze pomogą utrzymać przyjazny mikroklimat oraz zabezpieczą budynki przed nadmiernym nagrzewaniem. Wykorzystamy też panele słoneczne, co obniży koszty użytkowania budynków.

Część mieszkań na os. Leśny Dwór KTBS zamierza przeznaczyć na wynajem w ramach programu „Absolwent”. - To inicjatywa skierowana do pracujących w Zielonej Górze absolwentów uczel-

ni wyższych, którzy nie ukończyli 35. roku życia - wyjaśnia prezes Adamczak.

Korków manie być

Miasto rozbudowuje sieć dróg w obrębie osiedla. Powstało już rondo. - Mamy gotowe odpowiednie rozwiązania drogowe. To będzie autonomiczne osiedle z połączeniami autobusowymi. Dobrze skomunikowane m. in. przez Trasę Aglomeracyjną. Planowana jest też rozbudowa ścieżek rowerowych i wpięcie ich w istniejący system - tłumaczy Pabierowski.

Czy powinniśmy spodziewać się korków?

- Nie, bo wyjazd z osiedla odbywać się będzie dwutorowo. Z jednej strony mamy drogę na obwodnicę i Trasę Północną, z drugiej można kierować się na Trasę Aglomeracyjną, która połączy się w przyszłości z przebudowaną ul. Zacisze. To zapewni odpowiednią przepustowość - przekonuje prezydent. (md)

LAS

Posadzimy małe buki

Leśnicy zapraszają na wspólne sadzenie lasu. Data i miejsce już wyznaczone: sobota, 26 kwietnia, w godz. 9.00-13.00, bliskosiedziby Nadleśnictwa Zielona Góra, w sąsiedztwie skrzyżowania ul. Ceramicznej i Łuczyckiej.

- Dziękujemy mieszkańcom, że od niemal dekady wspierają nas w tej akcji - podkreśla nadleśniczy Rafał Ozimiński. - Tym razem sadzić będziemy głównie buki. Przygotowaliśmy dla zielonogórczan ok. 4 ha powierzchni i blisko 25 tys. sadzonek. Młode

de pokolenie drzew wprowadzimy na otwartym terenie, ale też wśród dorodnych sosni i robinii akacjowych. Na miejscu będzie można porozmawiać z nami o lesie oraz o zmianach, które w nim zachodzą. Prosimy zabrać ze sobą dobry humor, chęć do pracy i zabawy.

Akcja odbywa się w ramach ogólnopolskiej kampanii „Lasy na nowe 100-lecie”. Planowane w 2025 roku wydarzenie uświetni jubileusz 100-lecia Lasów Państwowych, 80-lecia Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze oraz 80-lecia istnienia Nadleśnictwa Zielona Góra. Więcej na: <https://zielonagora.zielonagora.lasy.gov.pl> (md)

PARKI I PLACE

Dużo wody dla ochłody!

Rozpoczyna się sezon na tętnię, miejskie fontanny i uliczne źródła. Podczas nadchodzących ciepłych miesięcy na pewno się przydadzą - będą cieszyć oko i przynosić ukojenie podczas upałów.

Ludmiła Szumańska z tętni w parku Tysiąclecia korzysta, gdy jest nieopodał. - Kojące miejsce. Na drewnianych leżakach przyjemnie się odpoczywa. Lubię spędzać tu czas np. z książką - mówi.

Trudno się dziwić. Oprócz przyjemności, są plusey dla zdrowia. Solanka z tętni pozytywnie wpływa na drogi oddechowe. Zalecana jest w przypadkach chronicznego zapalenia oskrzeli i płuc, pylicy płuc, ataków utrudnionego oddychania lub duszności oraz uporczywego kaszlu. Pomaga alergikom, osobom cierpiącym na schorzenia dermatologiczne, w przypadku nerwic, stanów przemęczenia i spadku odporności na stres.

- Tętnia działa od kwietnia do końca października - wyjaśnia Dariusz Gusta, prezes „Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji” sp. z o.o., które na mocy porozumienia



Ludmiła Szumańska ceni sobie chwile spędzone w ciszy przy tętni w parku Tysiąclecia

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI



W mieście mamy aż 24 fontanny. Tę na pl. Bohaterów można już podziwiać w pełnej krasie.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

z miastem obsługują urządzenia wodne na ulicach, placach i w parkach. - Solanka wydobywana jest z otworów wiertniczych w okolicy Zabłocia. Przyjeżdża do nas jako gotowy produkt o stężeniu 20 proc. Na miejscu rozcieńczamy ją do ok. 12 proc. Codziennie pracownicy badają stężenie solanki. Gdy spada poniżej 3 proc. pracownica solanka trafia do neutralizatora, a do zbiornika magazynowego przywożona jest świeża.

W mieście mamy 59 urządzeń wodnych: 24 fontanny, 28 źródeł ulicznych oraz siedem innych obiektów typu tętnię, zamglawiacze i abisyńki, czyli ręczne pompy.

W pełnej krasie możemy podziwiać już fontannę na pl. Bohaterów. Po kompleksowej konserwacji są fontanny na placu Słowiańskim i Teatralnym. Czekamy tylko na pogodę! W tym sezonie nie będzie działać fontanna przy BWA - w związku z planowaną rewitalizacją deptaka.

Lada moment będą uruchomione źródła. Płynąca w nich woda jest zdatna do picia.

Na kurtyny wodne poczekamy pewnie do lata. Są uruchamiane w miarę potrzeb, podczas utrzymywania się wysokich temperatur.

(ah)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689

KOSZYKÓWKA

Przed świętami do Sopotu

Po wygranej w Dąbrowie Górniczej z MKS-em i PGE Startem Lublin u siebie 101:92, Orlen Zastal zmierzy się w czwartek o 19.30 w Sopocie z mistrzem kraju Treflem. A ten w ostatniej kolejce wygrał wysoko w Warszawie z Legią 99:70. Odkąd jednak do biało-zielonych dołączył Szymon Wójcik, zielonogórzanie wygrywają. - Mam dobry wpływ na kolegów w zespole. Widać, że jest większa energia - przyznał z uśmiechem koszykarz, któremu marzy się teraz dobry występ drużyny w Sopocie. Zastal z dziewięcioma zwycięstwami przesunął się w tabeli na 12. miejsce. Trefl jest wiceliderem Orlen Basket Ligi. (mk)

TENIS STOŁOWY

Niegościnnie Start

15 medali zdobyła reprezentacja Startu Zielona Góra podczas Indywidualnych Mistrzostw Polski osób z niepełnosprawnościami na terenie WOSIR-u w Drzonkowie. Jedenastoosobowa reprezentacja wywalczyła siedem złotych, cztery srebrne i cztery brązowe „krążki”. Na podium stawali: czterokrotnie Magda Pawłasek, trzykrotnie Igor Misztal, dwukrotnie Piotr Grudzień i Tomasz Jakimczuk, a także Hubert Morusiewicz. Udanie zaprezentowali się najmłodszy reprezentanci Startu: Tobiasz Głowczyk (srebro wśród juniorów i dwa brązowe medale w rywalizacji seniorów) oraz Jacob Stankiewicz (srebro wśród juniorów). (mk)

ŻUŻEL

Czeka nas bardzo dużo pracy

Bez żadnego zwycięstwa drużynowego i zaledwie z czterema indywidualnymi wygranymi. Stelmet Falubaz zaczął PGE Ekstraligę 2025 od wysokiej porażki z Orlen Oil Motorem Lublin. Zielonogórzanie przegrali 31:59, a w niedzielę wielkanocną zmierzą się we Wrocławiu z Betardem Spartą. Mecz o 19.30.

Optymiści liczyli na niespodziankę w postaci zwycięstwa, twardo stąpający po ziemi oczekiwali próby postawienia się wyżej notowanemu rywalowi, a po konfrontacji niezbyt długiej listy mankamentów. Ta jest jednak spora, a znajdując się na niej nawet liderzy. - Mamy dużo do analizy i przemyślenia. Miałem dobre, średnie i słabe biegi. Na tle takiego rywala wychodzą wszystkie braki - oceniał na gorąco rozgrywczo Jarosław Hampel, który i tak był wiodącą postacią Falubazu, bo zdobył 10+2 punktów w sześciu startach, wygrywając dwa biegi z czterech całego zespołu. Do myślenia sporo ma też Leon Madsen, który na torze w Zielonej Górze zaliczył najslabszy mecz od siedmiu lat. 10 punktów w sześciu startach, królującego zazwyczaj w barwach rywali przy W69 Duńczyka to za mało, by cieszyli się kibice, którzy brawami nagrodzili go tylko



Z tyłu już na starcie. Lublinianie mieli na koncie mniej zer niż zielonogórzanie zwycięstw. FOT. DB TEAM/DARIUSZBICZYNSKI.PL/HANNA WIĄCEK

za bieg ósmy, w którym wpadł na metę niemal równo z Dominikiem Kubera, ale jednak o... 0,002 szybciej. Pomogła telemetria. „Domin” żałował błędu, który pozbawił go płatnego kompletu punktów, ale po meczu i tak był w świetnym humorze. Jak wszyscy żużlow-

cy w złotych kombinacjach. - Skóra jest mocniejszym materiałem niż kevlar, więc jest bezpieczniejsza. Jest też odrobinę cięższa. Mamy odpowiednie wywietrzniki. Miejmy nadzieję, że w upale nie będą dośkwierać - opowiadał dziennikarzom o skórzanych combine-

zonach, których od tego sezonu lublinianie używają jako jedyni w stawce. Nie o tym co na sobie, a co pod sobą mają żużlowcy, upłynie dyskusja w ekipie zielonogórzanie, bo większość zawodników Falubazu nie miała prędkości. Albo na starcie, albo na dystansie. Albo wszędzie, jak Rasmus Jensen, który przegrał nawet z juniorem Bartoszem Bańborem. - Czuję, że nie jesteśmy w optymalnej formie, ale nie wiedziałem, że tak daleko nam do niej brakuje - przyznał Piotr Protasiewicz. W najbliższej kolejce łatwiej nie będzie, bo zielonogórzanie po meczu z mistrzem kraju pojedają do wicemistrza. Betard Sparta jest po porażce z Toruniem 41:49. Rok temu na Olimpijskim było obiecująco, bo Falubaz choć przegrał, to niewielką różnicą 41:47 i zostawił po sobie dobre wrażenie. (mk)

WEEKEND KIBICA

ŻUŻEL

• **niedziela, 20 kwietnia:** 2. kolejka PGE Ekstraligi, Betard Sparta Wrocław - Stelmet Falubaz Zielona Góra, 19.30 (transmisja: Canal+ Sport)

PIŁKA NOŻNA

• **piątek, 18 kwietnia:** 24. kolejka IV ligi, Pogoń Skwierzyzna - Lechia II Zielona Góra, 18.00
• **sobota, 19 kwietnia:** 26. kolejka Betclit III ligi, Lechia Zielona Góra - Miedź II Legnica, 16.00; 22. kolejka kl. okręgowej, Zorza Ochla - Piast Iłowa, 14.00 (mk)

SIATKÓWKA

Zebrali doświadczenie

Na półfinałowym turnieju barażowym o II ligę w Opolu zakończył tegoroczne zmagania AZS UZ. Podopieczni Wiktora Zasowskiego po wygraniu finału z USA Beach Volley Lubsko 3:0, a tym samym lubuskiej III ligi, pojechały na konfrontację z drużynami spoza regionu. Akademicki przegrały z MKS-em Czechowice-Dziedzice 0:3, drugiego dnia pokonały KS Olimpię Jawor 3:0. O wszystkim decydowało starcie z Eco Uni Opole, gospydiniami turnieju. Zielonogórzanki uległy 1:3 i uplasowały się na trzecim miejscu, które nie dało przepustki do finału. (mk)

JEŹDZIECTWO

Uczta w Drzonkowie

Od 24 do 27 kwietnia na hipodromie WOSIR Drzonków odbędą się międzynarodowe zawody w skokach przez przeszkody i powożeniu - 4Foulee Jump&Drive.

Podczas kilku dni rozegranych zostanie 19 konkursów w skokach przez przeszkody na wysokości od 110 do 145 cm. Najważniejsze są te zaliczane do światowego rankingu - piątkowy Speed Masters, sobotni Music Night Challenge, w któ-

rym 12 najlepszych zawodników będzie skakać przy sztucznym oświetleniu a do rywalizacji przystąpią też zaprzęgi, oraz kulminacja - Grand Prix, które będzie kwalifikacją do mistrzostw Europy i mistrzostw świata.

Gwiazdą imprezy będzie mistrzyni świata we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego z 2014 r. i aktualna drużynowa złota medalistka MŚ - Niemka Sandra Auffarth, która z powodzeniem startuje w skokach przez przeszkody na najwyższym poziomie. W ubiegłym roku triumfowała w konkursie Grand Prix prestiżowych zawodów CSIO5* w Falsterbo.

Nie zabraknie najlepszych Polaków, na czele ze zwycięzcą zeszłorocznego Grand Prix Zielonej Góry Jarosławem Skrzyczyńskim oraz Dawidem Kubiakiem, mistrzem kraju, olimpijczykiem z Paryża.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Początek w czwartek o 8.30. Najciekawsze zmagania: piątek od 16.00 - Speed Masters; sobota od 15.00 - Finał Średniej Rundy, od 20.30 - Music Night Challenge - skoki i zaprzęgi; niedziela od 11.00 - Memoriał Pauliny Kopacz, od 14.00 - Grand Prix, od 17.00 - konkurs powożenia zaprzęgam.

oprac. (mk)



Na zdjęciu zwycięzca para zeszłorocznego Grand Prix - Jarosław Skrzyczyński i koń Inturido

FOT. ASIA BRĘKLEWICZ

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Nie ma jak futbol

Oddechaliśmy nieco mocniej niż przed tygodniem po zwycięskim meczu z MKS-em w Dąbrowie Górniczej. Orlen Zastal po fajnym, emocjonującym spotkaniu pokonał PGE Start Lublin, który ma ochotę w tym sezonie zająć bardzo wysoko. Mogą mieć z tym problemy, skoro są skłóceni i niemal pobili się na ławce rezerwowych, ale to problem lublinian.

Nasz zespół pokazał to, na co czekaliśmy przez siedem przegranych meczów, czyli ogień w oczach, walkę i nieustępliwość. Oczywiście były błędy, a patrząc na niektórych świeżo zakupionych zawodników potwierdziło się porównanie jednego z komentatorów, że jak się idzie do sklepu, który ma przerezione półki, to bierze się towar jaki jest.

Ale nie marudźmy. Nastroje są lepsze niż kilkanaście dni wcześniej. Teraz przed naszymi mecz w Sopocie z mistrzem Polski Treflem. Oczekuję, że zespół potwierdzi bycie na fali wznoszącej i powalczy o jak najlepszy wynik. I nie



będziemy się wstydzić jak przed rokiem, kiedy w Sopocie zostaliśmy dosłownie rozsmarowani na parkiecie.

Wielokrotnie pisałem o tym, że nie rozumiem ludzi uznających się za kibiców piłkarskich, którzy pogardliwie traktują rozgrywki lokalne i nie interesują się losem zespołu ze swojej miejscowości. Mają też gdzieś ligę polską. Uznają, że to dla nich zbyt niski poziom i oglądają najlepsze ligi europejskie, nie ruszając się z fotela. Wiedzą, w jakim składzie zagrał ostatnio Manchester United, ale nie wiedzą, kto jest liderem w polskiej ekstraklasie. To taka moda, maniera i czort

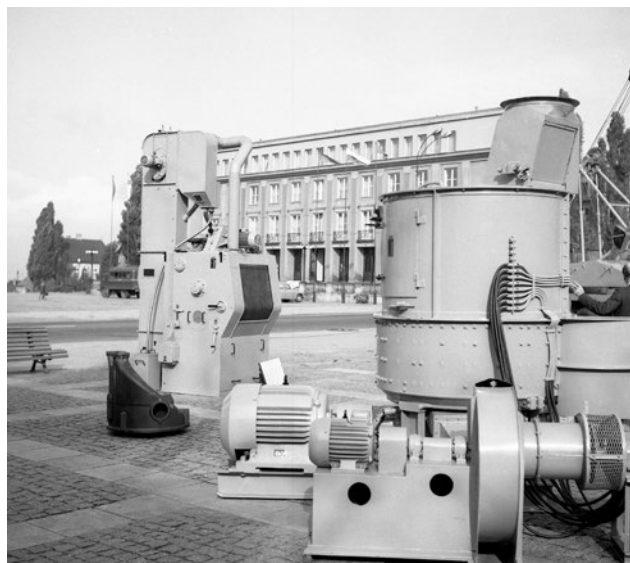
wie jak to jeszcze nazwać. Nie zamierzam przekonywać nikogo, że polska liga jest lepsza od angielskiej, bo nie jestem szaleńcem. Nie chcę też upierać się, że obejrzyjany na żywo mecz okręgówki zawsze i bezwarunkowo jest lepszy od pojedynku w Serie A.

Jednak tak czasem bywa. W ostatnią sobotę obejrzałem trzy spotkania, najpierw w klasie A Chynowianka Zielona Góra - Błękitni Świdnica 6:3, potem w telewizji w naszej ekstraklasie Cracovia Kraków - Śląsk Wrocław 2:4 i na koniec w Primera División spotkanie Leganés - FC Barcelona 0:1. I co? No właśnie ten trzeci mecz był najlepszy!

W klasie A zaliczyłem walkę na całego, dziewięć ładnych goli. Zobaczyłem też wielką ambicję, czasem niepopartą - co zrozumiałe - wielkimi umiejętnościami. Mecz w Krakowie z kolei był jednym z najlepszych, jakie oglądałem w tym roku. Sześć goli, po kilkanaście celnych strzałów z obu stron, wielka intensywność, szybkość, mnogość sytuacji podbramkowych. A podczas pojedynku w Hiszpanii emocje były jak na grzybach. Tak więc nie ma w spojrzeniu na piłkę generalnych stwierdzeń, gotowych ocen i jedynie słusznych recept. A futbol jest jeden i tworzą go tak samo zespoły z klasy A czy B, jak i te z topu najlepszych lig Europy i świata.

Lechia przywiozła punkt z kolejnego meczu, tym razem z Goczałkowic. Było tak, jak w starym piłkarskim przysłowiu - jeśli nie możesz wygrać, to chociaż zremisuj. Kolejne potwierdzenie, że nasz zespół stać na to, by w tym sezonie spokojnie zmieścić się w czołówce. O tym, by wreszcie awansować i opuścić trzecią ligę trzeba pomyśleć w kolejnym. Tymczasem w tej lidze robi się coraz ciekawiej. Carina Gubin poniosła drugą z kolei porażkę, a punkty odebrały jej lubuskie zespoły, najpierw Lechia, potem Warta. Gorzowianie, których wszyscy wiedzieli jako ekipę walczącą tylko o utrzymanie, robią w tym sezonie furorę.

I niech ktoś powie, że futbol nie jest pasjonujący!



SPACEROWNIK ZIELONOGORSKI ODC. 594 (1.194)

Plac Bohaterów zamieniony w tereny wystawowe

Drapię się w głowę, znowu się drapię i nie mogę dojść dlaczego na wystawie eksportowej województwa zielonogórskiego wystawiono samochody syrenki. Przecież produkowano je w warszawskiej FSO. Zagadka.

- Czyżniewski! Jak wiesz, nie znam się na syrenkach, bo u mnie w domu królowały warszawy, którymi ojciec jeździł na taksówce. Może produkowano w województwie jakieś części do samochodów? - moja żona rzuciła okiem na plac wystawowy nieopodal jej szkoły i złośliwie dorzuciła: - Nie produkowali na eksport czystych patelni?

Żona jak zwykle ma rację. Nawet w kwestii syrenek. W ich przypadku prawdopodobnie chodziło o wskaźniki poziomu paliwa produkowane przez Lumel.

To był rok 1968. W ówczesnym województwie zielonogórskim prowadzono akcję pt. Ziemia Lubuska eksportuje.

Jej celem było wspieranie wszelkich działań wspomagających eksport. Z tym nie było najlepiej, chociaż oficjalna propaganda mówiła o ustawicznym, dynamicznym wzroście... Wiązało się to z kolejnym zjazdem PZPR.

Władze wojewódzkie postanowiły pochwalić się eksportowymi osiągnięciami i zorganizowały wielką wystawę przemysłową w centrum miasta. Wystawiło się na niej 70 producentów - eksporterów. Otwarto ją w czwartek 17 października 1968 r. Odbyło się to w salonie BWA przy al. Niepodległości. Goście z tow. Tadeuszem Wiczorkiem, I sekretarzem KW PZPR (najważniejszą osobą w województwie), mogli w świątyni sztuki podziwiać różne maszyny. Przy okazji wręczono nagrody najlepszym producentom. Ekspozycje zgromadzone w salonie BWA, na pl. Bohaterów, w sali kolumnowej



oraz holu gmachu PWRN (dzisiaj urząd marszałkowski) i w gmachu Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy przy ul. Bohaterów Westerplatte 9.

Wyróżnienia trafiły m.in. do Zastalu za wdrożenie produkcji nowych węglarek czy do Fabryki Maszyn Budowlanych w Głogowie - za urucho-

mienie produkcji dźwigów samochodowych na eksport. Taki dźwig górował w trakcie wystawy nad pl. Bohaterów. Nagrodę otrzymała również Lubuska Wytwórnia Win - za uruchomioną produkcję win owocowych na eksport oraz Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Osiecznicy - za ponadplanowe dostawa

wy ryb słodkowodnych (lina i karpia).

Zielonogórzanie mogli oglądać wystawę przez 10 dni - do 27 października. „GZ” pokazała zdjęcie syrenek, ale bez podpisu. Nigdy nie podejrzewałem, że te pojazdy eksportowano.

Tomasz Czyżniewski

ZDJĘCIA: BRONISŁAW BUGIEL

